



pogodne

Suwałki

Logo z lewej strony władze Suwałk najpierw zaakceptowały, a potem odrzuciły. Z prawej – logo, które ma obowiązywać obecnie.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl



czko, oczko, nos, uszko i uśmiech. Tak dzieci rysują misia na śniegu. Z tym mają kojarzyć się Suwałki. – To niesłychanie infantylne logo – ocenia Marek Sobczak, suwałczanin, malarz i grafik mieszkający od lat w Warszawie, pracujący w tygodniku „Polityka”. – Nie rozumiem, jakie funkcje ma spełnić tego typu znak.

Nad systemem identyfikacji wizualnej suwałskie władze pracują od paru lat. Chodzi o to, żeby mieć swój graficzny symbol, który natchniony będzie kojarzony z miastem. Po długotrwałych konsultacjach uznano, że z Suwałkami kojarzy się biały miś, bo Suwałszczyzna, to pol-

ski biegun zimna. Miś miał być więc maskotką miasta, ale nie jego logo. To opracowała wrocławska firma. Zaproponowała kilka charakterystycznych miejskich budowli. Władze ten projekt bardzo wychwalały. I nie zmieniły zdania, gdy pojawiły się informacje, że jest bardzo podobny do pewnego logo powstałego w Nowym Jorku. Dopiero parę tygodni później zmieniły zdanie i z wciągnięciem znanych powodów wypowiedziały wrocławskiej firmie umowę. Ta zapowiedziała, że poda miasto do sądu, ale ostatecznie tego nie uczyniła.

Ratusz zaczął poszukiwać nowego autora logo. – Roześlaliśmy zapytania do wielu firm działających w naszym kraju – mówi Jarostaw Filipowicz, rzecznik prasowy suwałskiego urzędu. – Najlepszą, naszym zdaniem, propo-

zycję przedstawił Aleksander Bąk z Poznania.

– Czy pamiętamy z dzieciństwa najprostszy sposób rysowania białego misia na śniegu? Oczko, oczko, uszko i... uśmiech – opowiadał Bąk. – Linia ucha i uśmiechu tworzy w dodatku literę „S”.

Jak „Suwałki”, oczywiście, ale też... jak Czarna Hańcza. Bo w kształt tej litery układa się koryto rzeki.

– Cenię pana Bąka, bo to zawodowiec – komentuje Marek Sobczak. – I tak dobrze poradził sobie ze zleconym zadaniem. Chodzi jednak nie o tych, którzy wykonywali, lecz zlecających.

Zdaniem Sobczaka, kojarzenie Suwałk z polarnym misiem jest jednym wielkim nieporozumieniem.

– Na własne życzenie miasto po-
grają się w stereotypie, że Suwałki są

biegunem zimna i nie warto tu przyjeżdżać – mówi, przypominając ogólnopolskie badania dotyczące ruchu turystycznego. – Hasło „Pogodne Suwałki” tego nie rekompensuje.

Marek Sobczak uważa, że miejskie władze nie zapytały tak naprawdę związanych z Suwałszczyzną fachowców z branży, jakie elementy logo powinno zawierać.

– Suwałki, to choćby nie spotykane nigdzie indziej kamienice projektowane w XIX wieku przez najwybitniejszych architektów o światowych nazwiskach czy stojący w parku zażywkowy zegar słoneczny – mówi. – Z hasłem „Pogodne Suwałki” wspólnie grałby pewnie najlepiej.

J. Filipowicz mówi jednak, że logo z elementami misia jest już ostateczne i wkrótce pojawi się na wszelkich urzędowych dokumentach.

Przemysław

SMSowo
KOMFORTOWO

Szczegóły na str. 16



Wyślij ogłoszenie
SMS'em

WŁĄCZ SIĘ
DO GRY!



Szczegóły
na stronie 10

997:

▲ **Ucieczka pijanego.** Monieccy policjanci, patrolując w sobotę rano trasę Krzeczakowo – Szpakowo, zauważyli jadącego torada. Gdy chcieli go skontrolować, kierowca zaczął uciekać. Po krótkim pościgu samochód został zatrzymany.

Za jego kierownicą siedział 50-letni mieszkaniec gm. Jaświły, który miał prawie 2 promile alkoholu. Pate nie posiadała prawa jazdy. Pa-

szerem był – również pijany – 71-letni właściciel auta.

▲ **Wszystko spłonęło.** Sauna znajdująca się we wsi Chomaszewo, niedaleko Augustowa, spłonęła doszczętnie w nocy z soboty na niedzielę. Straty oszacowano na 10 tys. zł. Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej nieszczelność komina.

– Ostatnim biskupem łomżyńskim, który pochodził z Łomży był bp Sasinowski. Bp Paetz był z Poznania, bp Stefanek z Lubelszczyzny – mówi ks. infułat dr Jan Solowianiuk, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. – Cieszymy się, ale żyjemy też niepewnością, bo nie znamy jeszcze tego człowieka jako administratora, znamy go jako kapłana, ja znam jako swego studenta. Był bardzo zdolny i pracowity, a jednocześnie mało mówny i niepozorny. Tymczasem swoją pokorą i mądrością zaszedł daleko. Bezpóśrednio po seminarium studiował w Hiszpanii, później we Włoszech. Został zatrudniony w Kongregacji ds. biskupów, gdzie pracował 20 lat.

Konsekracja nowego biskupia i ingres do katedry w Łomży odbędzie się 18 grudnia. Głównym konsekratorem będzie kard. Marc Ouellet, prefekt Kongregacji ds. Biskupów. **PCh**



Ks. prał. Janusz Stepnowski,
nowy biskup łomżyński

Hipokrates 2011

▲ **Zgłoś swego kandydata!** To już ostatni dzień na zgłoszenia kandydatów do tytułu. Jeśli znasz lekarza lub pielęgniarkę, których warto wyróżnić, podaj nam jego dane. Czekamy na nie jeszcze dzisiaj. 18 listopada zaczynamy prezentację zgłoszonych medyków i głosowanie. >>> 6